

Ewa Nowicka

Niepowodzenia szkolne w edukacji wczesnoszkolnej

Nauczyciel i Szkoła 3-4 (12-13), 138-140

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewa Nowicka

Niepowodzenia szkolne w edukacji wczesnoszkolnej

Niepowodzenia szkolne stanowią zagadnienie, z którym nauczyciele mają do czynienia od bardzo dawna. Skupiają one uwagę pedagogów i rodziców. Dzieje się tak dlatego, że jest to problem, który zależy od wielu czynników i mimo wdrożenia w życie reformy występuje on w szkołach nadal. W nauczaniu początkowym problem ten jest szczególnie istotny, gdyż jak wiadomo sukcesy czy niepowodzenia dziecka w młodszym wieku szkolnym rzutują na jego dalszą edukację i dlatego istotne jest rozpoznawanie i usuwanie ich, gdy się pojawiają.

Literatura pedagogiczna podaje wiele definicji niepowodzeń. Czesław Kupisiewicz definiuje niepowodzenie szkolne jako rozbieżność między wiadomościami, umiejętnościami i nawykami opanowanymi przez uczniów a materiałem, jaki zgodnie z założeniami programowymi powinni poznać w zakresie poszczególnych przedmiotów. Wśród przyczyn niepowodzeń wyróżnia on:

- ekonomiczno-społeczne (złe warunki materialne, niski poziom kultury, brak zrozumienia i zaspokojenie potrzeb dziecka)
- pedagogiczne (mają podłoże w procesie dydaktycznym, wynikają z błędów popełnionych przez nauczycieli lub wadliwej postawy w stosunku do uczniów)
- biopsychiczne (wady wzroku, wymowy, słuchu).

Na bazie swojej pracy mogę stwierdzić, że istotny wpływ na występowanie niepowodzeń u dzieci ma środowisko, w którym ono się rozwija. Jeśli atmosfera panująca w rodzinie jest dobra, rodzice dbają o rozwój motoryczny, umysłowy swych pociech to ryzyko wystąpienia niepowodzeń jest niewielkie. Jeśli uczeń ma komfort psychiczny, potrafi koncentrować się na lekcji, lepiej się uczy.

Chcąc poznać stanowisko rodziców w kwestii występowania niepowodzeń szkolnych skonstruowałam ankietę, za pomocą której przeprowadziłam badania na populacji 75 osób — rodziców uczniów klas I–III ze Szkoły Podstawowej nr 27 w Sosnowcu.

Zdaniem rodziców spokojna, dobra, przyjazna atmosfera, zaspokojenie potrzeb, wzajemna pomoc, kompromis w sytuacjach konfliktowych, a także częste kontakty z rówieśnikami wpływają korzystnie na wychowanka. Generalnie rodzi-

ce zadowoleni są z kontaktu ze szkołą, a także i osiągnięć swego dziecka. Na pytanie: „Kto zdaniem Pana (i) ponosi winę za występowanie niepowodzeń u dzieci?” tylko 6 spośród 75 odpowiedziało, że nauczyciel. 63 osoby jako „sprawcę” niepowodzeń wskazywało ucznia lub rodzica. 5 uważa, że winę za występowanie niepowodzeń ponoszą koleżanki i koledzy z klasy.

Chcąc zapoznać się z opinią nauczycieli (dotyczącą niepowodzeń szkolnych), przeprowadziłam ankietę wśród 15 nauczycieli (ze Szkoły Podstawowej nr 27 i 45 w Sosnowcu).

Zdaniem zdecydowanej większości za niepowodzenia szkolne odpowiada nauczyciel i rodzic. Jako wiodącą formą pomocy uczniom z niepowodzeniami nauczyciele wskazywali zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze. Ważnym uznali kontakt ze środowiskiem dziecka, częste rozmowy z rodzicami. Nauczyciele twierdzą, że zlikwidowanie stopni szkolnych nie wpłynęło korzystnie na zmniejszenie ilości uczniów z niepowodzeniami. Jednakże uważają, że ocena opisowa i uwagi w niej zawarte korzystnie wpływają na pokonywanie niepowodzeń w szkole.

W dobie wprowadzania reformy, gdzie sprawą istotną jest zapewnienie sukcesu uczniowi, niepowodzenia dziecka stanowią bardzo ważny problem.

Dziecko, u którego występują braki lub trudności z opanowaniem materiałów powinno się skierować na badanie. Nie należy jednak zapomnieć, że na opanowanie materiału uczeń ma 3 lata. Następuje to w różnym tempie u różnych uczniów. Z pomocą nauczyciela, kolegów, rodziców jest on w stanie pokonać te niepowodzenia. Jeśli jednak są to trudności, których podłoże jest bardzo złożone usuwanie ich wymaga specjalistycznego nadzoru. Należy pamiętać, że nauczyciel ma duży wpływ na postęp swoich uczniów, dlatego, jak podają różne źródła, ważna jest jego osobowość oraz kompetencje dydaktyczno-wychowawcze. W praktyce zawodowej spotkałam się z uczniami, którzy pokonywali trudności, stawiali czoło niepowodzeniom. Dzięki wysiłkowi wniesionemu ze swej strony pokonywali je. Nie ma bowiem dziecka, które chciałoby być złym uczniem. Pochwały i nagradzanie zachęcają do dalszej pracy.

Podsumowując, na bazie literatury oraz przeprowadzonych badań można stwierdzić, że niepowodzenia dziecka są złożonym problemem mającym wiele przyczyn. Każdy przypadek jest odosobniony i powinien być traktowany indywidualnie. Wiele zależy od dobrej współpracy ucznia, wychowawcy, rodzica.

W tym miejscu chciałabym podziękować doradcy metodycznemu mgr Marii Sobczyk za pomoc w przeprowadzaniu badań na terenie Szkoły Podstawowej nr 45.

Bibliografia

- Kowolik P., *Niektóre zabiegi profilaktyczno-terapeutyczne szkoły w stosunku do uczniów mających trudności w nauce* [w:] *Niepowodzenia szkole*, red. J. Łysek, Kraków 1998.
- Kupisiewicz Cz., *Niepowodzenia dydaktyczne*, Warszawa 1972.
- Łuczak B., *Niepowodzenia w nauce — przyczyny, skutki zapobiegawcze*, Poznań 2000.
- Mazur D., *Dziecko z trudnościami w czytaniu i pisaniu — leniwe, niezdolne czy... dyslektyczne?* „Życie Szkoły” 1999, nr 4.
- Pawłowska R., *Niepowodzenia szkolne uczniów klas I–III*, „Życie Szkoły” 1998, nr 5.
- Wójtowicz E., *Czy dysleksja jest chorobą?* „Życie Szkoły” 1997, nr 10.